

Tak niedawno wśród kwitnących jabłoni,
biegaliśmy, aż nieboskłon się ściemniał.
Nie był w stanie nikt rozerwać miłości,
już ciebie nie ma.

Obdarzyłaś moje serce uczuciem,
które gdzieś wewnątrz wypaliło piętno,
Teraz w tym miejscu piecze mnie i kłuje,
po prostu pękło.

Każda jesień, noc spędzona w rozpacz,
nie ma miejsca na tym świecie bez ciebie.
Nie przeraża mnie już wiek mój choć starczy,
chcę być już cieniem.

Gdy już ostatni liść spadnie z jabłonki,
wraz z siwym włosem, co zwisa na czole,
Znowu zobaczę ciebie i koronki -
już na mnie kolej.

Nie będzie więcej zamglonych poranków,
radość i szczęście jak dawniej powróci.
Spoczniemy razem na cmentarnym parku -
świat wolno ucichł...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Mirosław Niepamietny, dodano 21.06.2016 22:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.